

Eksplozje w Hajfie i Bejrucie

Jak podają agencje zachodnie, w środę rano nastąpiła w Hajfie seria eksplozji ładunków wybuchowych. Zginęła 1 osoba, a 26 odniosło rany. Jak się przypuszcza, ładunki te zostały podłożone przez partyzantów arabskich.

AFP donosi z Bejrutu, że w nocy z wtorku na środek na tyłach domu, w którym mieszka dyrektor generalny libański sił bezpieczeństwa Banna, nastąpiła poważna eksplozja. Nie spowodowała ona żadnych ofiar.

Filmowcy radzieccy w Łodzi

(Dokończenie ze str. 1)

stka ZSRR, utalentowana Ludmiła Czursina, nagrodzona za najlepszą kreację kobiecą na MFF w San Sebastian 1969 (film „Zurawuska”).

W Republice Rosyjskiej grupa aktorów filmowych liczy około 250 osób. Wszyscy oni mają ukończoną studia aktorskie — dyplomy szkół teatralnych, bądź WGIK, gdzie kształcą się wyłącznie aktorzy filmowi. Aby nie tracić kontaktu z teatrem, aktorzy występujący w filmie mają w Moskwie swój teatr — Teatr Aktora Filmowego.

Uroczystość inauguracji Dni Kultury RFSRR, FF RFSRR dla województwa, odbyła się w sali widowiskowej Powiatowego Domu Kultury w Radomsku. Tutaj spotkali się z pu-

Niebezpieczne znalezisko w pow. łaskim

W miniony wtorek oddział saperów z łódzkiej jednostki wojskowej pod dowództwem sierżanta S. Ambroziaka przystąpił do wydobycia przypadkowo od krytego arsenału bomb lotniczych, które od czasu wojny



Zachmurzenie duże, możliwe przejaśnienia, mglisto. Temperatura maksymalna około 10 stopni. Wiatry słabe, zmienne. Jutro nadal pochmurno i mglisto. Temperatura bez zmian.

Słońce dziś zajdzie o godzinie 16.33, a jutro wszędzie o godzinie 6.21.

Imieniny obchodzą dziś Teodor i Seweryn. (z)

Na VII Światowym Kongresie Związków Zawodowych — dzień obrad komisji problemowych

W środę, 22 bm., nastąpiła przerwę w plenarnych obradach VII Światowego Kongresu Związków Zawodowych. Dzień ten przeznaczono na obrady robocze w komisjach, powołanych do szczegółowego przeanalizowania najważniejszych tematów, poruszanych w czasie obrad plenarnych. We wszystkich niemal komisjach czynny udział biorą de-

legaci polskich związków. W pracach komisji, która przygotowuje podstawowy dokument programowy kongresu — uchwałę w sprawie roli, za którą i odpowiedzialności SFZZ w umacnianiu jednolitej mas pracujących w walce o postęp społeczny, prawa związkowe i demokratyczne, niezawisłość na rodową i pokój, przeciw wyzyskowi monopolu, imperializmowi, kolonializmowi i neokolonializmowi — biorą udział wiceprzewodniczący CRZZ — Roman Stachon oraz przewodniczący ZG Zw. Zaw. Marynarzy i Portowców — Mateusz Berezcki.

bliznością aktorzy radzieccy: Kirill Lawrow i Wsiewołod Sanajew — sekretarz Związku Artystów i Filmowców Radzieckich. Na widowni obecni byli gospodarze powiatu z I sekretarzem KP ZPZR — W. Woskowskim. Gości powitał przewodniczący Prezydium PRN — J. Biedrzycki. Aktorów, którzy mówili o swej trudnej pracy, radomscy nagrodzili serdecznie brawami, obdarowując również wiązkami kwiatów. Uroczystość zakończono projekcją adaptacji filmowej znanej młodej powieści Dostojewskiego — „Bracia Karamazow” — I. Pyriewa.

Dziś goście radzieccy złożą wieńiec na grobie żołnierzy Radzieckich na cmentarzu w Radomsku, a następnie wrócą do Łodzi, skąd cała delegacja uda się do Katowic. Hosz.

Wśród zwiedzających można zobaczyć ludzi najróżniejszego wieku od studentów do rencistów. Tłum ciekawych, wśród których pierwszego dnia nie zabrakło i pastora, członka parlamentu duńskiego, sunie wśród stoisk oglądających stryptisy, „wesole” filmiki oraz wiele kłódek ukazujących w zbliżeniu pewne intymne części ciała ludzkiego. Dziennikarze skwapliwie notują wypowiedzi zwiedzających — pięknych dziewcząt, amerykańskich turystów, duńskich policjantów — sugerujące iż wystawa podoba się wszystkim oraz iż od dawna odczuwano brak „czegoś takiego”.

„Sex — 69”

(Dokończenie ze str. 1)

kiem — nie wolno deprawować nieletnich.

Korespondent AFP daje w tym względzie zdumienia stwierdzenia, że na twarzach osób pojmujących do ekspozycji tam zdjęć, nie widać zawstyżenia, a nawet dostrzega od swego rodzaju dumę „bojowni ków o wyzwolenie seksualne”.

Najwięcej ciekawych gromadzi się w pomieszczeniu, gdzie „non stop” wyświetlane są pornograficzne filmy bardzo su gestywnie udźwiękowione.

Ta bezprecedensowa wystawa nie jest jedynie „gabinetem osobliwości”, lecz przede wszystkim poważną imprezą handlową, mającą na celu podreperowanie kulejących interesów producentów pornografii. Jak podkreślają sprawozdawcy, na „targach” nie ma niczego nowego. Wszystkie wystawione tam „ekspozycje” można kupić w jednym z 250 „specjalistycznych” sklepów Kopenhagi.

Triumfalny przejazd

(Dokończenie ze str. 1)

Na 30-kilometrowej trasie z lotniska do śródmieścia kosmonautów witaly tysiące ludzi.

W kremleńskim Pałacu Zjazdów odbył się w środę wieczorem czeszc kosmonautów radzieckich.

W prezydium zgromadzenia, wraz z kosmonautami, zasiadli: Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin, Nikołaj Podgorny i inni radzieccy mężowie stanu.

Jako pierwszy przemówił sekretarz Moskiewskiego Komitetu Miejskiego KPZR, Wiktor Griszyn. Następnie głos zabrał dowódca grupy kosmonautów, płk Władimir Szatalow, dowódca „Sojuza-6”, Georgij Szojnia, dowódca „Sojuza-7”, Anatolij Filipczenko i kosmonauta Aleksiej Jelisiejew.

W imieniu naukowców radzieckich do kosmonautów zwrócił się członek Akademii Nauk ZSRR, prof. Borys Pietrow.

Kosmonautom złożył życzenia sekretarz generalny KPZR Leonid Breżniew.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny wręczył pięciu kosmonautom wysokie odznaczenia — Ordery Lenina i Medal Złotej Gwiazdy i złożył gratulacje z powodu przyznania im tytułu Bohaterów Związku Radzieckiego, Władimirowi Szatalowowi i Aleksiejowi Jelisiejewowi, którzy dokonali lotu kosmicznego po raz drugi, wręczono po raz drugi Medal Złotej Gwiazdy Kosmosu.

Koniec rebelii w Chile?

W środę, w południe, z Santiago de Chile nadeszła wiadomość, że przywódca rebelii wojskowej przekazał dowództwo nad swymi podwładnymi generałowi Alfredo Mahnowi, komendantowi garnizonu stołecznego, który występował podczas pertraktacji z rebeliantami jako przedstawiciel rządu. W ten sposób — według oficjalnych komentarzy — rebelia zakończyła się po upływie mniej niż 24 godzin. Warunki uzgodnione w toku pertraktacji, które dotyczyły się od wtorku wieczorem i w nocy z wtorku na środę, nie są na razie znane. Jak wiadomo, rebelianci domagali się przede wszystkim podwyżki żołęd.

Pierwsze posiedzenie nowego rządu NRF

Prezydent federalny Gustav Heinemann wręczył w środę członkom nowego rządu SPD-FDP akty nominacyjne.

Podczas uroczystości w swej siedzibie w willi Hammer-schmidt prezydent NRF wygłosił krótkie przemówienie, w którym stwierdził, że objęcie władzy przez nowy rząd może oznaczać wiele, albo niewiele. Nowy rząd może po prostu czynić to samo co czynili jego poprzednicy. Zmiana rządu może jednak zwiastować zmiany jeśli chodzi o układ sił i wole działania. „W tym przypadku — powiedział Heinemann — oznaki przemawiają za tym ostatnim”.

Heinemann zwrócił uwagę na fakt, że po raz pierwszy w Republice Federalnej i po blisko czterdziestoletniej przerwie od czasu Republiki Weimarskiej, na czele rządu staje druga wielka partia — Niemiecka Partia Socjalistyczna.

W Bundestagu odbyła się nieco później uroczystość zaprzysiężenia członków rządu federalnego.

Nowy gabinet federalny zebrał się w środę przed południem w Bonn na pierwsze posiedzenie. W skład gabinetu Willy Brandta wchodzi 15 ministrów.

Brandt wyraził nadzieję, że w nowym rządzie praca przebiegać będzie „dobrze, rzetelnie i sprawnie”.

W Bonn ogłoszono oficjalnie skład nowego rządu NRF. Oto pełna lista: kanclerz federalny — Willy Brandt (SPD),

wicekanclerz i minister spraw zagranicznych — Walter Scheel (FDP),

minister spraw wewnętrznych — Hans Dietrich Genscher (FDP),

minister gospodarki — prof. Karl Schiller (SPD),

minister finansów — Alex Moeller (SPD),

minister sprawiedliwości — Gerhard Jahn (SPD),

minister obrony — Helmut Schmidt (SPD),

minister wyżywienia, rolnictwa i leśnictwa — Josef Ertl (FDP),

minister pracy i opieki społecznej — Walter Arendt (SPD),

minister oświaty i nauki — Hans Leussink (bezpartyjny),

minister do spraw zdrowia, rodziny i młodzieży — Kaete Strobel (SPD),

minister komunikacji — Georg Leber (SPD),

minister urbanistyki i spraw mieszkaniowych — Lauritz Lauritzen (SPD),

minister stosunków wewnątrz niemieckich (dawniej spraw ogólnoniemieckich) — Egon Franke (SPD),

minister współpracy gospodarczej — Erhard Eppler (SPD),

minister do specjalnych poruczeń — Horst Ehmke (SPD),

Kronika wypadków

◆ Świadkowie, którzy widzieli w dniu 25 lutego br. około godziny 12 w południe wypadek potrącenia przez samochód ciężarowy na jezdni ul. Zeromskiego przy skrzyżowaniu z ul. Kopernika (naprzeciw kiosku „Ruch”, przy aptece) ob. I. B., proszeni są o zgłoszenie się do WKRD MO w Łodzi, ul. Wł. Bytomskiej 60 pok. 11a, w celu złozenia zeznań.

◆ Na ul. Zeromskiego przy Świerczewskiego 31-letnia B. Pasternak (Staszica 23) wybiegła na jezdnię i wpadła pod samochód „Zuk”. Doznała obrażeń potłuczeń i przebywa w Szpitalu im. Pasteura.

◆ Na ul. Wieckowskiego sa mchód „Zuk” nie uszanowawszy pierwszeństwa przejazdu, zderzył się z „Syreną”. Kierowca „Syreny” W. Gierucki (W. Koszrzewy 13) i pasażer T. Zieliński (Rejtana 7) doznał obrażeń ciała. W. Gierucki przebywa w Szpitalu im. Pasteura.

◆ Na ul. Wólczańskiej 73-letnia M. Kusak (22 Lipca 29) zeszła nieostrożnie na jezdnię i została potrącona przez „Nyse”. Ofiarę wypadku przewieziono do Szpitala im. Jordana.

◆ Na ul. Towarowej wybiegł raptownie na jezdnię Zb. M. i potrącony został przez sa mchód osobowy. Z obrażeniami ciała ofiarę wypadku przewieziono do Szpitala WAM.

◆ W Rudzie, pow. Wieluń z nie ustalonych przyczyn spaliła się ustalona należąca do Stanisława Signeta. Straty wynoszą 15 tys. zł.

◆ W Pradze, pow. Podębice spalił się budynek mieszkalny należący do Jana Linke. Straty wynoszą 10 tys. zł.

◆ W Kotlinkach, pow. Sieradz z nie ustalonych przyczyn spalił się budynek gospodarczy należący do Alicji Porady. Straty wynoszą 10 tys. zł.

◆ Z nie ustalonych przyczyn w Chociwju spaliła się sterta sromy, należąca do Michała M. Mirowskiego. (z)

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Dziś o puchar CRZZ walczą siatkarki

Dziś o godz. 17.30 w nowej hali ŁKS przy Al. Unii 2 rozpoczyna się finałowy turniej o puchar CRZZ w siatkówce kobiet.

W pierwszym dniu zawodów na boisku A grają zespoły Energetyk Poznań — Stal Mielec oraz Odra Wrocław — ŁKS, a na boisku B Polonia Świdnica — Gedanica Gdansk oraz Spojnia Warszawa — Kolejarz Katowice.

Przypominamy, że dzisiaj podobny turniej drużyn męskich rozpoczyna się w Andrychowcu z udziałem m. in. łódzkiej Anilany, która gra w grupie z Hutnikiem N. Huta, Flomieniem Miłowice i Odrą Wrocław. (m)

Szansę polskich piłkarzy zmalały do minimum Holandia - Bułgaria 1:1 (1:0)

Prawda jest smutna. Remis 1:1 w meczu Holandia — Bułgaria pozbawił prawie ostatecznie reprezentację Polski szans na ewentualny dodatkowy turniej o zwycięstwo w turnieju. O zwycięstwie ewentualny awans do ostatecznej dwudziestu piątkich światła, trudno bowiem przypuszczać, że Bułgaria przegrana z Luksemburgiem, zakładając zwycięstwo Polski nad Bułgarami. Przecież Bułgaria do awansu potrzebuje tylko dwóch punktów. A oto szczegóły wcześniejszego spotkania.

Mecz Holandia — Bułgaria rozegrany został przy świetle elektrycznym.

Drużyny wyszły na boisko w składach:

Bulgaria: Simeonow, Dymitrow, Szalamanow, Penew, Alandżew, Zeczew, Bonew, Kojew, Dermendżiew, Asparuchow, Georgiew.

Holandia: Treylt, Saurber, Eykenbroek, Israel, Strik, Rijnders, Veentra, Wery, Kuyten, Hanegem, Moulijn.

Sędziował Michaelsen (Dania). Bułgarzy obrali taktykę defensywną. Już sam skład wskazywał na to, że w meczu z Holendrami nie mają zamiaru atakować. Ich taktyka polegała na obronie własnej bramki. Nic więc dziwnego, że drużyna spo-

podarzy, choć występująca w osłabionym składzie, miała olbrzymią przewagę. W pierwszym polowie gra toczyła się wyłącznie pod bramką bułgarską. Do przerwy Holendrzy prowadzili 1:0, ale rezultat ten nie oddaje przebiegu gry.

Gospodarze mieli szansę zdobyć gola najmużej 3 bramki, ale zdobyli tylko jedną ze strzału Veentra w 36 minucie.

Wyczerpani nieustannymi atakami piłkarze holenderscy zwolnili w drugiej części spotkania tempo gry. Jeden z nielicznych kontrataków gości przyniósł im wyrównanie po strzale Bonewa w 57 min. Po uzyskaniu wyrównania Bułgarzy skutecznie bronili się do końca meczu.

Koszykarki ŁKS przed sezonem

Rozmawialiśmy wczoraj z trenerem koszykarek ŁKS, inż. J. Zylinskiem na temat przygotowań naszego zespołu do rozgrywek ekstraklasy. Jak wiadomo, liga koszykarki żeńskiej startuje już w najbliższą sobotę i niedzielę 25 i 26 bm., a pierwsze swoje mecze łódzianki rozegrają w nowej hali ŁKS przy Al. Unii 2 ze Spójnią Gdansk (sobota) i AZS Toruń (niedziela). Początek obu spotkań o godz. 17.

Właśnie ta nowa hala przysparza trochę kłopotów trenerowi J. Zylinskiemu. „Pierwsze treningi odbyliśmy we wtorek i środę, trudno więc tu mówić o jakimś wykorzystaniu atutu własnego boiska w pierwszych meczach — mówi trener łódzkiej koszykarek. „Co gorsza, pierwsze spotkanie mamy ze Spójnią Gdansk, rywalem bardzo poważ-

ny. Nasze koszykarki wygrały już w tym roku z gdanskiankami na turnieju o puchar CRZZ”.

ŁKS przed sezonem przebywał na trzytygodniowym zgrupowaniu w Bydgoszczy i zdaniem trenera przygotowany jest dobrze do sezonu, o czym świadczy chociażby fakt zdobycia pucharu CRZZ. Łódzianki stanowią najmłodszą zespół w ekstraklasie. Bardziej rutynowane zawodniczki to Majde-Kaczmarow (doskonale grała w meczach pucharowych), Łuczyńska oraz pozyskana na Lublina Lizon-Błaszczuk. Obok nich występować będą: Marciniak, Smoleńska, Strumiłło, Piasecka, Bratoszewska, Galka, Skrzypek, Michalska, Galla, Anders i pozyskana za Spolem Kałużna.

Zyczymy pomyślnych wyników. (ms)

Wrażenia łodzianina z szermierczych mistrzostw świata

Na szermierczych mistrzostwach świata w Hawanie, które zakończyły się, jak wiadomo, dużym sukcesem Polski (drugie miejsce na świecie w punktacji ogólnej za ZSRR) był tylko jeden łódzianin, trener kadry narodowej florecistek, mgr Bronisław Borowski. Zaraz po jego powrocie do Polski poprosiliśmy go o podzielenie się wrażeniami z tego ciekawego turnieju.

— To były moje pierwsze mistrzostwa świata, więc oczywiście nie mogę ich porównywać z poprzednimi, zdaniem jednak fa chowców, były to jedne z lepiej zorganizowanych mistrzostw w historii szermierki.

— Jakże wydarzenie utkwiło panu najbardziej w pamięci? — Walki Andrzejewskiego w finale spadły, zakoneczne zresztą zdobywcy złotego medalu. Tak ogromnego wysiłku i woli walki jeszcze nie widziałem. I pomoc kolegów. Andrzejewski był dostojnie wprowadzany i sprowadzany z placu, koledzy go masowali, ustalali plan walki, słowem współuczestniczyli w zwycięstwie. Był moment przed walką barażową, że Andrzejewski zapytany „dlaczego stałeś na placu zamiast walczyć?” odpowiedział „wydawało mi się, że skacze”. Tak więc koleżeńskość i świetna atmosfera w całej reprezentacji doprowadziła do sukcesu polskiej szermierki w Hawanie.

— A słynna sprawa nie przegrywanych florecistów? — Nie tylko my mieliśmy kłopoty z florecistami, ale pozostałe ekipy także. Złożyły się na to dwie przyczyny: nowe, ogromnie czułe francuskie aparaty i potwornie wilgotny klimat. W tych warunkach nie najlepiej wykonywane punkty (zakoneczenie florecistów) przy najbliższym dotknięciu powodowały tzw. „granie florecistów”, czyli zapalenie się białego światła na aparacie. Moim zda-

Sport w szkole

W dzielnicy Polesie rozegrane zostały biegi sztafetowe im. J. Kusocińskiego. Startowało 14 zespołów dziewcząt i 16 chłopców.

W grupie chłopców zwyciężyła Szkoła nr 6 (nauczyciel M. Guzek), przed Szkołą nr 16 i Szkołą nr 159.

Wśród dziewcząt triumfowała Szkoła nr 169 (nauczyciel J. Bogdan), przed Szkołą nr 91 i Szkołą nr 67.

W „Czwórboju przyjaźni” pierwsze miejsce zajęła Szkoła nr 154 (nauczyciele K. Smetanska i R. Papiewski), drugie Szkoła nr 6, a trzecie Szkoła nr 40. (s)

Czy w reprezentacji Polski znajdują się łodzianie?

Łódź jest organizatorem wielkiego międzynarodowego turnieju bokserkiego nadziei olimpijskich. Do naszego miasta przyjeżdża w początkach grudnia około 200 pięściarzy z kilkunastu państw. Walczyć będą młodzi bokserzy do 21 roku życia, którzy marzą o sławie olimpijskiej.

Będzie to turniej, który dostarczy nam wiele materiału porównawczego. To rozpoznanie będzie oczywiście tylko częściowe, bo w turnieju łódzkim nie wezmą udziału wszystkie reprezentacje państwowe zgłoszone w Międzynarodowej Federacji Boks Amatorskiego. Niemniej jednak zawody zapowiadają się niezmiernie interesujące.

Polsce jako gospodarzowi przystuguje przywieźć wystawienia dwóch pełnych jedenastek. Nasuwa się pytanie, czy wśród 22 reprezentantów Polski znajdują się łodzianie. Jesteśmy przekonani, że tak, ale wszystkie zalezy od ostatecznej decyzji PZB, który działając wspólnie z PKOl ustali niebawem składy obu drużyn.

Wychodzimy z założenia, że PZB powinien się nieco pospieszyć z opublikowaniem składu drużyn, by zawodnicy mogli za-

K. Rynkiewicz i Z. Filipiak w kadrze bokserkiej

31 listopada br. w Sztokholmie rozegrane zostanie międzynarodowe spotkanie bokserkie Swecja — Polska.

Na spotkanie w Sztokholmie kapitan związkowy PZB wyznaczył 18 pięściarzy. Wśród nich znaleźli się dwaj zawodnicy łódzcy, występujący w wadze półśredniej: Krzysztof Rynkiewicz (Gwardia) i Zdzisław Filipiak (Widzew).

**O REALIZACJI
POSTANOWIEN
II PLENUM KC PZPR
„Dziennik”
rozmawia
z przew. ZO ZZ Met.
Stanisławem
Nikodemskim**

— Aktualnie w przedsiębiorstwach trwa praca określana jako „wcielanie w życie uchwał II Plenum KC PZPR”. W jakim stopniu instancja związkowa zajmowała się i zajmuje problemami produkcji?

— Dorobek naszej organizacji nierozważnie związany jest z dorobkiem zawodowym metalowców i całej branży. Referat programowy, który zamierzamy przedstawić podczas IX Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej, zawiera nie tylko analizę osiągnięć w tym zakresie, lecz również próbę sformułowania programu na następną trzyletnią kadencję.

W ciągu upływającej kadencji nastąpił dalszy rozwój branży elektromaszynowej w Łodzi i województwie, że wymienię tu tylko nowy obiekt produkcyjny Łódzkiego Zakładów Radiowych, podjęta budowa ZM im. J. Strzelczyka, nowe obiekty w radomszczańskiej „Komunie Paryskiej”. Ogółem od roku 1966 globalna wartość produkcji przemysłu elektromaszynowego w naszym okręgu wzrosła z niepełną 8 mld zł do prawie 12,5 mld zł (plan na rok bieżący). Ten wzrost był zresztą bardzo dynamiczny. W 1966 r. o 11,5 proc. (w stosunku do roku poprzedniego); w 1967 — o 9,6 proc., w 1968 r. — o 19,5 proc. i także wzrost zakłada się w roku bieżącym.

— Jakże szczegółowo problemy zaprzętały uwagę instancji związkowej w minionej kadencji?

— Bardzo szczegółowo zajmowaliśmy się zagadnieniem godzin nadliczbowych. W ub. roku udało nam się w znacznym stopniu przyhamować „apetyty” przedsiębiorstw w tym zakresie. Przyjęliśmy zasadę nierozpatrywania wniosków o limity godzin, pozbawionych opinii rady zakładowej. I tak jeśli w 1966 roku na jednego robotnika naszej branży przypadło średnio rocznie 67,2 godz. nadliczbowych, to w roku ub. — 54,4

*** Dynamiczny rozwój ♦ Nadgodziny i ...
wydatki * Problem odlewni wciąż
nie rozwiązany * Wynalazczość,
racjonalizacja i współzawodnictwo
* Intensyfikacja produkcji oraz bez-
pieczeństwo i higiena pracy**

godz. Ciągłe jednak są to godziny nierównomiernie rozłożone wśród załogi. Dla przykładu w roku ub. na 1 zatrudnionego w ZM im. Strzelczyka przypadało średnio rocznie 147 godzin, w Wi-Fa-Mie — 126 godz., podczas gdy w radomszczańskiej „Komunie Paryskiej” — 50, a w „Elcie” — 44 godz.

Współpracujemy w tym zakresie z Instytutem Medycyny Pracy i z lekarzami zakładowymi. Wyniki badań w całej rozciągłości potwierdzają naszą tezę, iż istnieje ścisły, bezpośredni związek między ilością godzin nadliczbowych, a wypadkami przy pracy.

Innym zagadnieniem, dotyczącym całej właściwie branży w naszym okręgu, są odlewnie. Zakłady przemysłu elektromaszynowego cierpią na deficyt odlewów, a odlewnie są z reguły przestarzałe. Dla przykładu w „Majdzie”, „Strzelczyku”, czy Wi-Fa-Mie trudno już nawet mówić o prawie warunków pracy odlewników. A sprawy jakoś utknęły, mimo rozlicznych decyzji, narad, uchwał. Robi się w tym zakresie trochę, lecz daleko zbyt mało: w przyszłym roku ruszy nowa galwanizacja w Wi-Fa-Mie (też problem był nabrzmiały), ale o nowej odlewni w tej fabryce jakoś nie słyhać. Będzie budowana nowa odlewnia w

zduńskowolskiej „Fakrobie”. Lecz to generalnie nie rozwiązuje problemu. Nadal nie wiadomo, jakie będą losy „Elesteru”, którego załoga pracuje w wyjątkowo niekorzystnych warunkach. Nie tylko obserwujemy te sprawy, ale staramy się czynnie uczestniczyć we wszystkich przedsięwzięciach, zmierzających do poprawy warunków pracy załóg, a więc i do uzyskiwania coraz lepszych wyników produkcyjnych.

— W zakładach trwa obecnie opracowywanie planów w myśl uchwał II Plenum KC PZPR. Jak przebiegają one w branży elektromaszynowej?

— Tutaj splatają się właściwie wszystkie zagadnienia nas, instancje związkowa, żywo obchodzące. „Wachlarz” jest oczywiście olbrzymi. Generalnie rzecz biorąc chodzi o angażowanie środków ułatwiających intensyfikację produkcji. Dla przykładu radomszczańską „Komuna Paryska” ma w 1975 r. osiągnąć wartość produkcji 2 mld 70 mln zł, to znaczy o 76,5 proc. więcej niż w 1970 r., przy inwestycjach rzędu 700 mln zł. Rola instancji związkowych będzie w realizacji takich przedsięwzięć duża i rosnąca. Z zadowoleniem obserwujemy, iż wyrażnie uległ poprawie poziom pracy rad zakładowych, choć nie osiągnęły one „szczytu”

możliwości. Troska o bhp, o warunki socjalne załogi — to także (o czym się nieśwety, często jeszcze zapomina) bezpośrednia troska o wyniki produkcyjne. Przed nowo wybranym Zarządem Okręgowym stoją więc jeszcze poważniejsze zadania w zakresie upowszechniania ruchu wynalazczości i racjonalizacji, rozwoju współzawodnictwa pracy. Trzeba będzie egzekwować od administracji zakładów — tak jak to czyniliśmy dotychczas — by obok planów rozwoju produkcji opracowywane były i realizowane plany poprawy warunków pracy. II Plenum KC partii postawiło przed przemysłem zadania intensyfikacji produkcji — ale nie jest ona do pomyślenia bez podnoszenia na coraz wyższy poziom tego wszystkiego, co czyni pracę cięższą, bardziej niebezpieczną, a więc bardziej wydajną, lepszą jakościowo...

Rozmawiał:
J. POTĘGA

„Bracia Karamazow”



Po przesiesieniu na ekran „Idioty” i „Białych nocy” — reżyser Iwan Pyriew sięgnął po „Braci Karamazow”, ostatnią powieść Fiodora Dostojewskiego, ogłoszoną w latach 1879-1880. Do jej ekranizacji Pyriew przygotowywał się długie lata. Praca nad samym scenariuszem trwała rok. Zdjęcia rozpoczęły się w styczniu 1967 r. W rok potem Iwan Pyriew zmarł. Większość materiału była już wówczas nakręcona i zmontowana. Do sfilmowania pozostały jeszcze trzy wielkie sceny: proces sądowy, rozmowa Iwana z diabłem i wydarzenie w Mokrem. Ich reżyserii podjęli się dwaj aktorzy Michaił Ulianow i Kiril Lawrow, odtwórcy ról Dymitra i Iwana. Kierowali oni realizacją, przestrzegając skrupulatnie scenopisu Pyriewa, jego komentarzy i uwag, którymi dzielił się z zespołem podczas prób i repetycji aktorskich. Opiekę artystyczną nad filmem po śmierci Pyriewa sprawowali znani reżyserzy — Lew Arnsztam, Aleksander Stolper i Siergiej Jutkiewicz. Film ukończono jesienią 1968 r. Wchodzi on na nasze ekrany w okresie trwania Dni Kultury RFSRR.

Na zdjęciu: scena z filmu.

CAF — CWF

25-lecie PRL a pisarze łódzcy

Rozmawiamy z Heleną Duninówną

— Pisać zaczęłam już od dawna, bo podczas II wojny światowej. Ewakuowane nas wtedy z ojcem z Warszawy do Moskwy. Była tam duża kolonia polska, dwa polskie gimnazja i polski tygodnik, w którym drukowałam moje pierwsze wiersze dla dzieci.

— A jak powstały pani pierwsze książki?

— W dość oryginalny sposób. Istniało wtedy w Moskwie duże wydawnictwo Knebla. Wydawca ten przyszedł do mnie pewnego dnia ze stosem różnorodnych książeczek i zaproponował pisanie dla dzieci. Wycinałam więc nożyczkami obrazki z tych książeczek i pisałam do nich polskie teksty. Po wydaniu kilkunastu takich pozycji, wydawca wyszukał polskich artystów-malarzy i nożyczki mogłam schować do szuflady. W sumie napisałam wtedy 33 książeczki dla młodzieży.

— Czy w życiu pani były także inne sprawy, które zaważyły na pani twórczości?

— Owszem. Od dzieciństwa wyrastałam w domu, gdzie czę-

sto bywało wielu ówczesnych wybitnych ludzi. Na przełomie XIX i XX w. ojciec mój był radcą prawnym u Zamoyskich i mieszkał w Warszawie, w oficynie pałacu Zamoyskich. W tej samej klatce schodowej mieszkał i utrzymywał bliskie stosunki z nami bibliotekarz Zamoyskich — znany uczonej polski, Tadeusz Korzon. I jego po mocnik — sławny już wtedy pisarz — Stefan Żeromski, który właśnie w tej bibliotece zbierał materiały do powieści „Popioły”.

— A pani twórczość w latach między I i II wojną światową?

— W r. 1918 wróciłam do Warszawy i aż do wybuchu powstania w 1944 r. byłam polonistką w gimnazjum żeńskim. Obucując na co dzień z młodzieżą czułam potrzebę wypowiadania w piśmie swych doświadczeń z nią — i w rezultacie napisałam dla sześć 23 książki dla dzieci i mało dzieły. Trzy z nich: „Lwica”, „Na skraj lasu”, „Pod srebrną falą” zostały przez władze szkolne włączone do lektury uczniowskiej.

— A co było później?

— Potem było powstanie warszawskie. Już w pierwszym jego dniu żołnierze hitlerowscy zajęli nasz dom na Mokotowie, a nas uwieźli w piwnicach. Po dwóch tygodniach wyprowadzili nas w stronę obozu w Pruszkowie, a dom spalili. Udało się nam jednak po drodze zbiec i w rezultacie ukryliśmy się na wsi, a później w Kielcach. Za nami pozostał spalony w Warszawie dom i kilkadziesiąt moich zeszytów-pamiętników.

Po wyzwoleniu kraju przyjechałam z Kielce do Łodzi i tu pozostałam na stałe. Przez kilka lat prowadziłam dział odczytowy i muzyczny w Spółdzielni „Czytelnik”, potem zostałam bibliografem w Bibliotece Woj., opiekując się zarzem ciężko chorym bratem. Ponownie zaczęłam pisać w latach pięćdziesiątych, wydając „Niespodzianki warszawskie” (r. 1956) i „Cz. których znam” (r. 1957).

— Jaki charakter mają pani książki pisane w 25-lecie Polski Ludowej?

— Przede wszystkim pamiętnikarski i wspomnieniowy. Interesuje mnie przeszłość obcyza jowa i przeszłość ludzi, których znałam, a którzy zapisali się na kartach naszych dzieł. Uważam, że ludziom naszym czasów trzeba mówić nie tylko o przyszłości, lecz także o przeszłości.

W książkach „Odeszła — żyje” oraz „Ludzie i rzeczy” starałam się oddać autentyczne obyczaje życia domowego, szkolnego i towarzyskiego dawnych lat. Dwie z powojennych książek poświęcałam dzieciom, głównie obyczajowym, dwóch moich ulubionych miast: rodzinnej Warszawie („Niespodzianki warszawskie” i Łodzi: „Gawędy o dawnej Łodzi”). Ta ostatnia książka rozszerzona, ukazała się ponownie w br. pt. „Kwiaty wśród dymów”.

— Jakie niespodzianki szykuje pani Czytelnikom?

— W I kwartale r. 1970 Wydawnictwo „Czytelnik” zamierza wydać moją drugą książkę o starej Warszawie, tym razem widzianą oczami dawnej prasy stołecznej. („Warszawskie nowinki”).

— A nad czym pani pracuje?

— Nad trzecią książką o charakterze wspomnieniowym. Bardzo możliwe, że powrócę jeszcze do tematów łódzkich. Tym razem byłaby to jednak książka o Łodzi — dla łódzkich dzieci.

Rozm. T. SŁUPECKI

Pajak — unikat

Upalne lato pozwoliło na głębszą penetrację rezerwatów skalno-roślinnego w Skorocicach. M. in. stwierdzono tam istnienie olbrzymich pajaków, będących potomkami pajaków - ptaszników, zdolnych do chwytania dorosłych ptaków. Choccy to w rezerwacie znajdują się liczne okazy dyptamu, rośliny wydajnej w czasie upału upajająco woń oraz eteryczny, jaskrawo czerwony opar przypominający płomień.

STANISŁAW MARKIEWICZ

Wilanów zawsze piękny



CAF — Uchymiak

te są jeszcze znane wszystkie motywy, które skłoniły Pawła VI do zwolania Synodu Biskupów w trybie nadzwyczajnym. Można jednak stwierdzić ogólnie, że to kryzysowa sytuacja Kościoła w krajach zachodnich podsygnalizowała decyzję papieża. Stanął on wobec problemów, których sam rozstrzygnąć nie mógł.

Jednym z takich problemów, urastających w Kościele do rangi bardzo poważnej, jest problem tysięcy księży, którzy wobec hierarchii kościelnej zajmują stanowisko jawnie opozycyjne i działają w sposób zorganizowany. Książę ci na Zachodzie nazywani są kontestatorami. Stopniowo krystalizują oni swój program odnowy Kościoła.

Pierwsze zgromadzenie kontestatorów odbyło się w lipcu br. w Chur, w Szwajcarii, drugie zaś — w Rzymie, w dniach od 10 do 16 października, tzn. równoległe do obrad Nadzwyczajnego Synodu Biskupów. Właśnie w Rzymie kontestatorzy upowszechnili swoje tezy programowe, które warto omówić, tym bardziej, że stały się one tezami dyskusyjnymi i dyskusowanymi powszechnie w Kościele na Zachodzie.

Współczesna sytuacja światowa — głosi program kontestatorów — charakteryzuje się nowymi właściwościami, wobec których Kościół w swym tradycyjnym kształcie staje bezradny. Autorzy programu akcentują, że w świecie współczesnym powszechnie dokonuje się proces stabilizacji, do której Kościół powinien dostosować się, walcząc jednocześnie przeciwko gospodarczemu, politycznemu i kulturalnemu imperializmowi.

Aby to osiągnąć, trzeba Kościół

gruntownie zreformować. Dotychczas notowane reformy soborowe nie są wystarczające, a ponadto i te reformy skutecznie torpedują kościelni konserwatyści. Kościół — piszą księża — autorzy programu — powinien być przystrojony w ducha humanizmu. Instytucje Kościoła trzeba uformować w kształcie demokratycznym, tak, aby nien pełnił funkcję jak gdyby przemogła ona zagwarantowała wolność swoim członkom zgodnie z podstawowymi prawami człowieka.

**PROGRAM
księży - opozycjonistów
(Korespondencja z Rzymu)**

Trzeba ostatecznie zrezygnować z rodzaju zjednoczonej federacji kościelnych utrzymywania monarchicznej formy najwyższej władzy kościelnej. Demokracja wewnątrzkościelna powinna znaleźć swój wyraz w autentycznej kolegialności, wykluczającej dotychczasowy system subordynacji, narzuconej odgórnie przez Watykan. Odrzucone powinny być dyktando, skłócić trzeba w Kościele z wydawaniami licznymi, często nieracjonalnymi nakazów i zakazów, urzędowych zarządzeń; trzeba położyć kres denuncjom i niedemokratycznym stosunkom wewnątrzkościelnym, zrezygnować z tajnej dyplomacji papieskiej, a przede wszystkim — ukrocić centralną biurokrację papieską w Rzymie.

Kościół lokalny w poszczególnych krajach — stwierdza program — powinien zostać obciążony dużą odpowiedzialnością, ale i samodzielnością. Pa-

cać kościołom lokalnym swych decyzji, powinny natomiast być zależne od ogólnokościelnej reprezentacji, wyłonionej w sposób demokratyczny przez poszczególne kościoły lokalne. Papież nie powinien być władcą absolutnym, lecz jedynie pierwszym spośród równych sobie braci. Powinien pełnić funkcję jak gdyby przemogła ona zagwarantowała wolność wodniczącego, lub sekretarza generalnego wybieralnej reprezentacji, kierującej Kościołem, będącym czymś w

nae vitae”, jest to bowiem dokument kompromitujący Kościół i powodujący ciężki jego kryzys. Autorzy programu żądają natychmiastowego odwołania kar kościelnych, m. in. suspensyj, zastosowanej wobec księży, którzy odmówili uznania encykliki i przestrzegania jej w praktyce duszpasterskiej.

Takie są, w skrócie rzecz ujmując, główne założenia programowe księży-kontestatorów, połączonych w zorganizowany ruch i odgrywających coraz większą rolę w Kościele na Zachodzie. Program kontestatorów jest wyraźnie adresowany do Synodu Biskupów, rozpatrującego kwestie, dotyczące samej struktury Kościoła, który jednak — rzecz jasna — nie dokona takiej rewolucji w strukturze Kościoła, jakiej żądają kontestatorzy. Synod musi jednak problemy, wysuwane przez opozycyjnych księży, dyskutować. Jeden z konserwatywnych kardynałów w swym przemówieniu, wygłoszonym na Synodzie, dziwił się, dlaczego w ogóle podejmuje się dyskusję synodalną na temat władzy kolegialnej w Kościele, skoro Sobór Powszechny sprawę tę ostatecznie załatwił i skoro Synod nie stoi nad Soborem, a Sobór nie stoi nad papieżem. To prawda, że formalnie istnieje taki porządek hierarchiczny, lecz prawdą jest również, że porządek ten jest coraz częściej kwestionowany i ignorowany. Przecież niektóre episkopaty narodowe (np. holenderski i belgijski) usamodzielniały się do tego stopnia, że przeprowadzają reformy na własną rękę, a ruch księży opozycyjnych cieszy się tam poparciem hierarchów...

Odwołać należy encyklikę „Hum-

W kręgu zainteresowań amnestią

Minęły już ponad trzy miesiące od chwili wejścia w życie ustawy amnestyjnej. Do prokuratury i komend milicji w całym kraju zgłosiło się 1.060 osób, które dobrowolnie ujawniły 1.300 przestępstw dokonanych przed 15 lipca br. Największy procent zgłaszających przestępstwa stanowią przynależni zagarnięcia mienia społecznego.

W Łodzi do chwili obecnej w trybie art. 8 zgłosiło się 34 osoby. Zgłaszane sprawy to m. in. kradzieże własności państwowej i prywatnej, łapówkarstwo, nielegalne posiadanie broni itd.

Zadna z tych osób nie została zatrzymana. W stosunku do wszystkich zastosowano ustawę amnestyjną i postępowanie stało umorzone. Art. 8 ustawy o amnestii daje możliwość ludziom, którzy weszli w konflikt z prawem, powrotu do uczciwego życia w społeczeństwie. I wiele osób z tego korzysta.

Przypomnijmy raz jeszcze. Ustawa amnestyjna przewiduje znacznie korzystniejszą sytuację dla osób, które popełniły przestępstwa przed 15 lipca br. — a przestępstwa te nie były znane organom ścigania w momencie wejścia w życie amnestii — i zgłosiła je w terminie do 31 grudnia br. Ujawniając okoliczności ich popełnienia. W stosunku do osób tych nie mają miejsca żadne ograniczenia co do rodzaju popełnionego przestępstwa, a w odniesieniu do zaboru mienia społecznego co do wysokości szkody. Działalność przestępczą zgłaszacze należą w prokuraturach lub dzielnicowych komendach MO

(fo)

Raid „Dziennika” ze „świętymi”

„Akcja spokój” na Bałutach

Wtorek — 21 października. Jesienny ciepły wieczór, taki jakich wiele. Ale... To dzień wyjazdów i dzień odjazdu wielu młodych mężczyzn do jednostek wojskowych. Okazja do picia alkoholu jest więc podwójna.

Komenda Dzielnicowa MO na Bałutach. Godzina „W”. Kilku dziesięciu funkcjonariuszy MO (w mundurach i w ubraniach cywilnych) oraz ORMO odbywa codzienną odprawę służbową. Z milicjantami są także czworonożni stróża porządku — owczarki „Cynk”, „Zadziór”, „Zakrop” i „Wybran”. Prowadzący odprawę kapitan J. Szałowski i nacelnik Służby Kryminalnej por. J. J. informują o założeniach służby. Szkielety także aktualną sytuację w dzielnicy, podają nazwy ulic i miejsca wymagające szczególnej uwagi.

„Już po odprawie. Funkcjonariusze meldują swoje odejście. Odchodzi także do cywilnych wozów — balucy „święci”. Oni dziś nieczym nie różnią się od innych przechodniów. Ale wiele potrafią. Umieją znaleźć wyjście z każdej sytuacji. Strzegą ładu i porządku. Jedziemy wraz z nimi

Stare Bałuty — ul. Limanowskiego. Jeszcze przed kilku laty przechodnie tego rejonu dzielili na widok łobuzów. I dziś nie brak tu chuliganów. Zmieniłi oni tylko formy i metody działania. Bar „Bigoski”. Przed nim tłum młodych mężczyzn. Zachowują się spokojnie. W pobliżu stoi radiowóz

MO. Jedziemy dalej. Wiadukt, osiedle mieszkaniowe i rejon przemysłowy. ul. Traktorowa i Rojna. Całą szerokością chodnika oraz jezdnią idzie grupa „długowłosych”, zachowują się głośno. Bluznią. Jeden z funkcjonariuszy — nieczym zwykły przechodzień zwraca chłopcom uwagę. Prosi o spokojne zachowanie się. Młodzieńcy są obrażeni. Im przecież mało kto i mało kiedy może zwrócić uwagę! Wtedy to właśnie funkcjonariusz ujawnia się, prosi o dokumenty. Przypadek ten znajdzie swój epilog w kolegium karne - administracyjnym, w szkołach i zakładach pracy.

Ul. Lanowa. Ze śpiewem przypominającym dzikie wrzaski idzie grupa kilkudziesięciu młodych dziewcząt i chłopów. Blokują przejście. O dziwo wśród nich ojciec odprawia swego syna na dworzec, do wojska. Wszyscy z młodych ludzi pili alkohol. Reagują jednak na zwróconą im uwagę. Zachowują się ciszej. Idą poprawnie nie zaczepiając nikogo. Refleksja nasuwa się szybko. Ojciec — dorosły człowiek pił z młodzieżą wódkę, w tym z nieletnimi!

Obrzeże Bałut. Ul. Marzanny i Liściasta. Mały lasek i pole. Ciemno tu i pusto. „Święci” pamiętają również o ulicach głuchych i małych. Zwracają uwagę na wszystko. Ul. Krajowa — II Państwowy Zakład Wychowawczy dla Dzieci. MO często odwiedza tę placówkę. Zapobiega podejrzanym kontaktom wychowanków domu z pewną grupą — młodzieńców oraz dorosłych. Ulica Stalingradzka.

W kierunku Krajowej zmierzają kilku podchmielonych „długowłosych”. Funkcjonariusze w cywilu grzecznie zatrzymują ich oraz pytają dokąd idą. Chłopcy mówią wprawdzie, że do kolegi, ale nie potrafili przypomnieć sobie jak się do kolegi nazywa i gdzie mieszka.

Helenówek, ul. Zgierska. Przy rogach ulic pełno wszędzie młodszych i starszych mężczyzn, którym zapewne „że jest w domu”. Na widok cywilów uciekają w popłochu. To zwykli tchórze — potrafili zaczepić, pobić a często i ograbić samotnego przechodnia. Kpt. Szałowski zwraca się do przechodniów (którzy pochwa lili rozmowę „świętym” z „urodzonymi w niedzielę”): „Więcej odwagi proszę obywateli, wszyscy musimy walczyć z przejawami chuligaństwa a wtedy zniknie ono z naszej bałuckiej dzielnicy”.

Godzina 24. Bar „Express” przy ul. Lutemiejskiej. Panuje tu wyjątkowy spokój. Jest to za stłoga poprzedniej akcji bałuckiej milicji. Bywały tego lokalu uciekają na widok każdej grupy cywilów. Spokój panuje przy Wł. Bytomskiej. Goście „Jurzenki” i „Niezapominajki” już w ub. tygodniu zapoznali się z pracą bałuckich „świętych”. Ul. W. Polskiej, restauracja „Stylova”. Przed wejściem do niej kilku podpisanych mężczyzn. W takt dzikich okrzyków rozgrywają oni zawody siłowe. Przechodnie omijają ich z daleka, po prostu boją się ich. Do akcji wkrocza ję „Święci”. Piłacy odchodzą szybko do domów. Długo się tu nie pokażą. Ul. Łagiewnicka róg Warszawskiej. Funkcjonariusze MO zapewniają spokój wychodzącym ze szkół przy ul. Irysowej i Przyrodniczej dzień czwartek.

Godz. 22. Zegnamy „świętych”. Życzymy im spokojnej nocy. Oni przecież swoją ciężką, odpowiedzialną i trudną pracą zapewniają mieszkańcom Bałut przez cały rok spokojne dni i noce. Największą zapłatą za ich trud jest dla nich wdzięczność i pomoc społeczeństwa. (złk)

Wszystko zależy od dobrej woli

Apel Czytelników do MPK

Do redakcji naszej wpłynął list pracowników Szpitala MSW, mieszczącego się przy ul. Północnej.

Oto treść listu: „Niżej podpisani proszą uprzejmie dyrektora MPK o przywrócenie na starą trasę autobusu pośpiesznego linii „D”, który zgodnie z poprzednim rozkładem jazdy zatrzymywał się na przystanku przed Szpitalem MSW dzięki czemu wszyscy chorzy, korzystający z usług szpitala i polikliniki — funkcjonariusze MO, pracownicy prokuratury, działacze i renciści PZPR i MO — jak i lekarze oraz personel szpitalny mieli dogodny dojazd do szpitala”.

Pod listem znajduje się 118 podpisów. Zamieszczając wyżej przytoczony tekst pisma, równocześnie przesyłamy je do MPK.

W ciągu ostatnich kilku dni dzwoniło również w tej sprawie do redakcji to najmniej kilkunastu starszych i weteranów rewolucyjnego ruchu.

Jak nam wiadomo, pracownicy łódzkiej Operetki wysłali już do MPK, węg. wysłał w najbliższych dniach list, w którym także proszą o przywrócenie wspomnianej na wstępie linii autobusowej. Argumenty,

(15)

Dla uczczenia 100 rocznicy urodzin Lenina

Ogólnopolski Festiwal Teatrów Amatorskich

W całym kraju trwają przygotowania do wielkiej imprezy zorganizowanej dla uczczenia 100 rocznicy urodzin W. Lenina — Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów Amatorskich. Jego zadaniem będzie popularyzacja wartości idei Lenina. Eliminacje festiwalowe przeprowadzone zostaną w czasie od listopada br. do kwietnia roku przyszłego. Etap ogólnopolski zorganizuje się w formie pokazu zespołów wyróżnionych na przeglądach wojewódzkich — w końcu kwietnia 1970 r. w Nowej Hucie.

ORMO-wcy Polesia pomagają szkołom

Onegdaj odbyło się w Spół. Komitecie ORMO w Łodzi, przy ul. Kopernika 17 spotkanie społecznych inspektorów służby ruchu dzielnicowej Polesie z przedstawicielami Wydziału Kontroli Ruchu Drogowego KM MO.

Na spotkaniu tym zapoznano zebranych z treścią porozumienia zawartego między MO, ZHP i Kuratorium dotyczącego długotrwałej akcji profilaktycznej w szkołach podstawowych z zakresu zasad i bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz wynikających stąd obowiązków dla społecznych inspektorów. Tak więc po Śródmieściu i Bałutach również Polesie za kilka dni zapoczątkuje tę wychowawczą i społecznie potrzebną akcję.

Spółecznym inspektorom życzyć należy jak najlepszych wyników na nowym odcinku pracy. (cis)

którymi operują aktorzy i pracownicy administracyjno-techniczni Teatru Muzyycznego uwzględniają nie tylko ich osobiste interesy, ale przede wszystkim wygodę tysięcy widzów, przychodzących na teatralne spektakle.

Redakcja nasza przychyliła się do prośby Czytelników. Zdajemy sobie sprawę z tego, że puszczanie w swoim czasie autobusu przez ul. Północną było tylko posunięciem prowizorycznym, o czym MPK lojalnie poinformowało opinię publiczną. Autobus ten jednak „przyjął” się i jak się okazuje spełnia bardzo istotną rolę. W tej sytuacji sądzimy, że dyrekcja MPK, która wykazuje wiele zrozumienia dla potrzeb i postulatów mieszkańców miasta, znajdzie jakiegoś rozsądne rozwiązanie tej ważkiej społecznej sprawy. Może wzorem Warszawy pójść na koncepcję autobusu „D” — bis, może puścić przez ul. Północną autobusy z dwukierunkowym, a zmniejszyć liczbę wozów stałe na tej trasie kursujących. Rozwiązanie jest wiele, a chyba istnieją również możliwości. Wszystko zależy teraz od dobrej woli...

Kiermasz dla kaktusowych hobbystów

Łódzcy hodowcy kaktusów posiadają około 5.000 odmian tych roślin. Największą hodowlę — 3.000 eksponatów posiada przewodniczący Klubu Miłośników Kaktusów przy LDK — L. Plekacz. Najmniejszym w jego egzotycznym ogrodku jest bluszcz liliputana, egzemplar, który nie osiąga większej średnicy jak 10-złotowa moneta. Kuliste formy kaktusów są przez hodowców najbardziej ulubione. Większość odmian ma właśnie kształt kuli. Niektóre z nich kwitną raz do roku, wiele w okresie od wiosny do jesieni.

Wśród hodowców kaktusów są także kobiety. Największą kolekcję tych roślin posiada dr Z. Keppe. Najstarszym kolekcjonerem kaktusów w naszym mieście jest Z. Jochman, którego zbiór składa się z bardzo

rzadkich okazów. Łódzcy miłośnicy kaktusów mają także kontakty z podobnymi hobbystami z zagranicy. W ubiegłym roku łodzianie wystawiali swoje okazy na wystawie w Bratysławie.

Obecnie w ŁDK od niedzieli do 26 bm. odbywa się III Łódzka Wystawa Kaktusów. Można tu zobaczyć 2.000 eksponatów w 1.000 odmianach; m. in. na wystawie jest kaktus o nazwie „Czerwone gymnocalcium” — roślina japońska wyhodowana w okolicach Hirozimy. Podejrzewa się, że na skutek promieniowania radioaktywnego straciła chlorofil. Początkowo zdawało się, że jest bezpłodna, ale ostatnio zakwitła. Na wystawie można zobaczyć także kaktusy żółte. W niedzielę o godzinie 12 dr Z. Keppe wygłosi tu bardzo ciekawą pogadankę na temat



„Co warto wiedzieć o kaktusach”.

Codziennie od godziny 11 do 19 czynny jest także kiermasz kaktusowy, gdzie udziela się wszelkich informacji jak hodować te rośliny. (kast)

WCZORAJ W ŁODZI

W „MŁODEJ GWARDII”.

...od wczoraj wyświetlane są dwa odcinki popularnego filmu telewizyjnego „Stawka większa niż życie” („Ścisłe tajne” i „Wiem kim jesteście”). Frekwencja na seansach przedpołudniowych była jednak niewielka. Nie przekraczała ona 20 proc. widowni.

ROZKOSZNY PUDEL...

...biegał wczoraj między godz. 8-9.30 w Parku Staromiejskim. W obecności swojej pani i małej dziewczynki gonił on gołębie, które okrucieństwem chętnie dokarmiała starszuszka będąca również z psem. Z tą tylko różnicą, że trzymała swego ulubionca na smyczy. Ten przypadek tolerowania „zabaw” psów przez ich właścicieli nie jest pierwszy jaki zaobserwowaliśmy w Parku Staromiejskim.

SKIEP...

...MHD Śródmieście nr 266 z artykułami spożywczymi mieszczącej się przy ul. Nowomiejskiej 4 stał się azyłem dla amatorów piwa. Wczoraj o godz. 9 rano m.imo wywieszki informującej, że piwo sprzedaje się tylko na wynos — niektórzy z piwozwozów pili je po prostu w sklepie. Inni w publickiej bramie, która również była wczoraj szalenie publicznym uczynnym wylewanymi tu resztkami piwa l... moczem!!!

W BUDYNKU...

...przy ul. Gdańskiej 71 — róg 22 Lipca od kilkunastu dni prowadzony jest remont. Przed budynkiem na chodniku i jezdni leżą: gruz, piach, deski oraz narzędzia budowlane. Wczoraj w godz. 13-14 na próżno usiłowaliśmy znaleźć tu chociaż jednego robotnika i zapytać — czy nie sądzi, że materiał i narzędzia są pozabawione nadzoru oraz przekazującej przechodniom? Również na budynku nie ma napisu informującego, że prowadzi się tu roboty bu-

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	93
Straż Pożarna	98
Pogotowie Ratunkowe	99
Pogotowie MO	97, 400-90, 590-00
Informacja PKS	265-96
Pomoc drogowa PZM	547-20
Pogotowie Energetyczne	538-80
Pogotowie oświat. ulic	334-31
Osrodek Inf. Ust. LZSP	220-89
Łódzki Osrodek Inform.	398-19
Turystycznej	359-15

TEATRY

TEATR WIELKI — nieczynny
TEATR POWSZECHNY — godz. 19.15 „Kawior i kaszanka”
TEATR NOWY — godz. 19.15 „Szkoła kobiet”
MALA SALA — nieczynna
TEATR JARACZA (w sali Teatru Rozmaitości) — godz. 11 „Pan Jowialski”
TEATR 1.15 — godz. 19.15 „Ade la i stressy”
OPERETKA — godz. 19 „Skrzydlaty kochanek”
TEATR ARLEKIN — godz. 17.30 „Cudowna lampa Aladyna”
TEATR PINOKIO — godz. 17.30 „Leo King”

MUZEA

MUZEAUM HISTORII WŁÓKIEN NICTWA (Piotrkowska 282) czynne godz. 10-17.
MUZEAUM SZTUKI (Więckowskiego 36) — czynne od godz. 11-19.
MUZEAUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) czynne od godz. 11-17.
MUZEAUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne od godz. 10-18.30
MUZEAUM KATEDRY EWOLUCYJONIZMU UL (Park Sienkiewicza) czynne od godz. 10-17.
ŁÓDZKIE ZOO — czynne od godz. 9-17 (kasa czynna do 16)

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA

BAŁTYK — Dni Filmu Radzieckiego: „Wojna i pokój” — rej. IV od lat 14 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
POLONIA — „Millon lat przed naszą erą” od lat 14 (ang.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISŁA — „Wyzwanie dla Robin Hooda” od lat 11 (ang.) g. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WŁOKNIARZ — Festiwal Filmów Rosyjskiej Federac. Republiki Radzieckiej: „Bracia Karamazow” od lat 16 godz. 10, 14, 18
WOLNOSC — „Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca” od lat 13 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — „Panna młoda w żałobie” od lat 13 (franc.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

KINA STUDYJNE

STYLOWY — Dni Filmu Radzieckiego: „Dożyjemy do niedzielnika” od lat 14 godz. 15.30, 17.45, 20
STUDIO — „Panowie i panie” od lat 13 (wł.-fr.) godz. 17.15, 19.30
ADRIA — Pożegnanie z tytułem: „Uroczą gospodyni” od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
CZAJKA — „Życie aby żyć” (fr.) od lat 16 godz. 17, 19.30
ENERGETYK — „Między wrzaskiem a majem” (pol.) od lat 11, godz. 17, „Kolekcjoner” (ang.) od lat 18 godz. 19
GDYNIA — Festiwal Filmów Rosyjskiej Federacyjnej Republiki Radzieckiej: „Za frontem” od lat 11 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
HALKA — „Elza z afrykańskie go buszu” od lat 7 (ang.) g.

15.45. „Dziewica dla księcia” od lat 18 (wł.) godz. 17.45, 20 1 MAJA — „Oskar” od lat 16 (franc.) godz. 15, 18, 20 ŁDK — „Człowiek z Hongkongu” (franc.) od lat 14 godz. 15, 17.30, 20 ŁĄCZNOŚĆ — „Nauczyciel z przedmieścia” od lat 14 (ang.) godz. 18 MŁODA GWARDIA — „Stawka większa niż życie” od lat 11 (pol.) i „Ścisłe tajne”, 2. „Wiem kim jesteście” godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30 MUZA — „Święty zastawia pułapkę” od lat 14 (franc.) g. 15.30, 17.45, 20 OKA — „Ryszard Lwie Serce i krzyżowcy” (USA) od lat 14 godz. 15, 17.30, 20 POLESIE — „Twardzi ludzie” (franc.) od lat 16 godz. 17, 19 POPULARNE — „Podróż nie z tej ziemi” (jug.) od lat 14, g. 15, „Powiększenie” (ang.) od lat 13 godz. 17.15, 19.45 PRZEDWIOSNIE — „Damski gang” (ang.) od lat 16 godz. 15.30, 17.45, 20 PIONIER — „Ostatnie dni” od lat 11 (pol.) godz. 16, 18, 20 POKÓJ — „Cieńskie czasy dla gangsterów” od lat 16 (fr.) g. 15.30, 17.45, 20 REKORD — Dni Filmu Polskiego — Wspomnienie o Kobiele, „Awantura o Basie” od at 7 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, „Zezowate szczęście” od lat 15 (pol.) godz. 17.30 — przed seansem losowanie fotosów 34 mowych, 20 ROMA — Dni Filmu Radzieckiego — „Ojciec żołnierza” od lat 11 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 SOJUSZ — „Strzał w ciemność” od lat 14 (ang.) g. 17, 19 SWIT — Dni Filmu Radzieckiego — „Trzydzieści trzy” od lat

11 godz. 16 (18 — losowanie fotosów aktorskich), 20

STOKI — „Czerwone i złote” od lat 14 (pol.) godz. 15.30, 17.45, 20

TATRY — Przegląd filmów Studia Młodych Form Filmowych „SE-MA-FOR” w Łodzi. Zestawia dzieła i młodzieży: „Czerwony kul”, „Podwodny skarb”, „Szalony pociąg”, „Podrocznik”, „Małe smutki”, „Cezar”, „Wynalazca” godz. 16, 17.30. Zestaw dla dorosłych: „Hobby”, „Camera obscura”, „Sprzedawca fantazji”, „Przygoda na korytarzu”, „Ludzie rosną”, „Odwrót”, „Wykrzyknik”, „Susa”, „En face” godz. 19, 20.30

DYŻURY APTEK

Piotrkowska 193, Jaracza 32, Plac Pokoju 3, R. Luksemburg 3, Gdańska 21, Lanowa 139/131, Rzgowska 81.

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin. im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodziców i chore ginekologicznie z dzelnicy Górna oraz z rejonowych poradni „K”, ul. Fornalskiej 27 i Gdańska 29.
II Klinika Pol.-Gin. AM, ul. Sterlinga 13 — przyjmuje rodziców i chore ginekologicznie z dzelnicy Śródmieście z rejonowych poradni „K”, Nowotki 80, Kopeńskiego 32 i Piotrkowska 269.
Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34/36 — przyjmuje rodziców i chore ginekologicznie z dzelnicy Bałuty oraz z rejonowych poradni „K”, ul. Piotrkowska 107, 1 Maja 52 i Kasprzaka 17.
Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 — przyjmuje rodziców i chore ginekologicznie z dzelnicy Widzew oraz z rejonowej poradni „K”, ul. Srebrzyńska 75.

NTU 303-04 odpowiadają w godz. 10-11

WCZASY DLA ZWIĄZKOWCÓW

N. U.: Czy pracownik, który nie jest członkiem związku zawodowego może uzyskać skierowanie na wczasy — algowe lub pełnopłatne. Jeśli nie, to ile czasu musi należeć do związku, aby je otrzymać?

RED.: W biurze FWP skierowanie na wczasy może uzyskać tylko członek związku zawodowego o co najmniej rocznym stażu. Członkowi związku przysługuje też prawo do nabycia wczasów dla najbliższej rodziny. Przydzielanie skierowań pracownikom nie należącym do związku w myśl, od 2 lat obowiązującej instrukcji, nie jest możliwe.

Co dzień niesie

A „Współczesna proza i poezja radziecka w przekładach polskich” — prelekcja I. Siskiej (Piotrkowska 135).

A Informacyjne zebranie emerytów, rencistów i inwalidów z dzelnicy Polesie — o godz. 15, w XXVI LO (Fornalskiej 22).

A Badania radiotelegraficzne — Polesie (Gdańska 29) — ul. Hutera od nr 34 do 77, Jerzego od nr 57 do nr 22, Inowrocławska, Inżynierska od nr 1/3 do nr 12, Jagodnicka, Jachtowa, Jarzynowa, Jeczmienna, Kajakowa i Koczańskiego od nr 1 do nr 39.

Koncert rozrywkowy w Klubie Oświecimiaków

Cykl różnych imprez kulturalno-oświatowych, które organizuje ruchliwy Klub Oświecimiaków przy łódzkim ZBoW.D zainauguruje dziś, w czwartek, o godz. 18, koncert rozrywkowy w wykonaniu artystów sceny łódzkiej: D. Debichowej, Z. Hodora, M. Marchuta i innych.

Koncert, na który zaprasza zarząd Klubu Oświecimiaków, odbędzie się w lokalu ZBoW.D przy ul. Piotrkowskiej 211.

26 października w Hali Sportowej

Znakomity krasnojarski zespół tańca

Syberia radziecka, której jednym z największych miast jest Krasnojarsk, była od dawien dawna niewyczerpanym źródłem natchnienia dla poetów, pisarzy, kompozytorów, plastyków. Tutaj na wybrzeżach Północnego Oceanu Lodowatego, nad rzekami Jenisej, Irtysz, Angara żyło niejedno pokolenie artystów ludowych, przechowujących i rozwijających tradycje artystyczne swych narodów.

W 1960 r. powstał w Krasnojarsku Zespół Tańca Narodów Syberii. Trochę zachowuje on pieśniarską i tańczeniową tradycję tego regionu ZSRR, jest aktywnym propagatorem jej twórczych osiągnięć. Zespół ma w swoim repertuarze bardzo różnorodne tańce, od lirycznych i żartobliwych, do bohaterkich i niezwykle trudnych technicznie. Wśród nich znajdują się egzotyczne tańce takich narodów jak Tuwińcy, Chasakowie, Zwenkowie. W skład zespołu wchodzi również trio wokalne, które w stylu zupełnie nowoczesnym, lecz z zachowaniem pełnego umiaru, wykonuje pieśni syberyjskie, pieśni kompozytorów radzieckich i obcych. Wielką wirtuozerią popisuje się solista zespołu - Nikołaj Molodych, grający na balalajce. Kierownikiem artystycznym jest utalentowany, doświadczony baletmistrz, Zastępcy Działacz Sztuki RFSRR - Michail Godtenko.

Mimo stosunkowo krótkiego czasu istnienia, zespół z Syberii odniósł już kilka poważnych sukcesów. W DRW zespół odznaczony został Orderem Pracy I stopnia. W lipcu 1967 r. brał on udział w IV Międzynarodowym Festiwalu Tańca Ludowego w Tunisie zdobywając pierwsze miejsce oraz złoty medal.

Do Polski Krasnojarski Zespół Tańca przybył z okazji Dni Kultury RFSRR; wystąpi on w wielu miastach, a m. in. w Łodzi, 26 bm. - dwukrotnie: po południu i wieczorem - w Hali Sportowej. Bilety zamawiać można w Estradzie Łódzkiej, jak też za pośrednictwem turystycznych biur podróży.

I ty możesz zostać lotnikiem

Dziś „Biesem“ — jutro... „Migiem“



— Pozwól startować...

— CLE — startować zezwalam!

Małeńki „tranzystor“ szefa wyszkolenia Aeroklubu Łódzkiego — inż. Józefa Pieczewskiego trochę chrypi, ale wyraźnie słychać rozmowy prowadzone między pilotami a kierownikami lotów — instruktorem Sewerynem Przybylskim.

Znowu kolejny srebrzysty „Bies“ podchodzi do lądowania nad widocznymi w oddali kominów EC-II.

— CMT, zmniejszyć gaz!... Otworzył klapy hamujące... — przypomina Przybylski. — Widać jak samolot „rośnie“ szybko, zniża lot, przez moment kołysze się trochę jakby niepewnie, ale potem gładko dotyka kołami murawy lotniska. Jednocześnie niemal inny z ogłuszającym warkotem silnika pędzi po betonie pasa startowego, by po chwili wznieść się w przestworza...

Jest ich 25 — w drugim tegorocznym turnusie Lotniczego Przesposobienia Wojskowego; wybranych w wyniku stażu, wielostopniowej selekcji spośród ponad setki. Ci najlepsi... Najzdrowsi, odznaczający się najlepszym refleksem, posiadający odpowiedni zasób wiedzy ogólnej i fachowej oraz tę trudną do określenia „smykałkę“ do latania...

Większość kilka lat temu po raz pierwszy zetknęła się z lotnictwem w klubach modelarskich AŁ. Potem, już w dziesiątej klasie liceum, lub analogicznej technikum, przeszli przeszkolenie LPW I stopnia na szybowcach. Potem były jeszcze raz szczegółowe badania w Wojskowym Instytucie Medycyny Lotniczej, przede wszystkim pod kątem przydatności do pracy na samolotach o szybkiej naddźwiękowej. Potem egzamin w słynnej dęblińskiej „Szkoła Orląt“, czyli Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej, a następnie kwalifikacja do LPW II stopnia, już na maszynach silnikowych.

I teraz właśnie, po żmudnych, wielogodzinnych treningach pod okiem najdoswiadczeńszych instruktorów: R. Rutkowskiego z Opola, T. Kerna z Lublina, J. Bujaka z Wrocławia oraz P. Spotańskiego i A. Lewandowskiego z Łodzi, odbywają swoje samodzielne loty, starty i lądowania. Za kilka dni, po pomyślnym złożeniu egzaminów przed specjalną państwową komisją, rozpoczną „prawdziwą“ naukę w WOSL, by podjąć trudną, ale piękną, romantyczną i odpowiedzialną służbę w obronie polskiego nieba.

Przed kolejnym startem jeden z nich, absolwent Technikum Mechanicznego nr 4 w Łodzi — Wiesław Lewandowski powiedział, że łatwiej mu było nauczyć się pilotowania samolotu niż prowadzenia motocykla i dodał: „Wybrałem pracę w lotnictwie, bo uważam, że jest to szczególnie męskie zajęcie“.

A czterdziści lat temu na łódzkim lotnisku szkolili pierwszych pilotów wojskowych sam Franciszek Zwirko — wzór dla całych pokoleń polskich „rycerzy niebios“. Może któryś z tych uczących się dziś panowania nad skrzydlatą maszyną, sięgnie także po laury najlepszego wśród najlepszych?!

JÓZEF POTĘGA

Foto: A. WACH

Współpraca aktorów z młodzieżą szkolną

Realizując propozycje TPL, oddział łódzkiego SPATIF objął patronat nad 33 kołami szkolnymi tego klubu.

Zaprojektowano więc spotkania młodzieży z aktorami zarówno w szkołach jak i w teatrach, wycieczki do teatrów (również za kulisy), uczestnictwo aktorów na lekcyjach języka polskiego, fachową konsultację materiału artystycznego przygotowanego przez koła szkolne, pomoc w przygotowaniu młodzieży do odbioru trudniejszych sztuk, uczestnictwo aktorów w ważniejszych uroczystościach szkoły itd.

W czasie dotychczasowych kontaktów tego typu serdecznie zapisał się w pamięci uczniów artysta B. Antczak, J. Zdrojewski, J. Kubiak, Z. Sikora, B. Mikuć, J. Zbiróg i Inni. Warto dodać, że w Technikum Geodezyjnym po zmarłym opiekunie koła — J. Cwiklińskim, patronat przejął jego matka — aktorka Teatru im. Jaracza, J. Staszewska-Cwiklińska.

M. J.

Książki Wydawnictwa Łódzkiego

T. Szewera — „O Szekspirze, Lwie Czarnym i wazach Key-monta“. Interesujące opowieści o przeszłości ziemi łódzkiej. (Wyd. II, str. 185, zł 13.-).

F. Kubiak — „Pokonałem śmierć“. Wspomnienia. Niedawno zmarły w Łodzi autor — w latach okupacji więziony w obozie koncentracyjnym w Dachau, opisuje walkę polityczną więźniów w obozie. (str. 175, zł 10).

H. Duninowa — „Kwiaty wśród dymów“. Poprawione i uzupełnione przez autorkę „Gawędy o dawnej Łodzi“, ukazujące jej przeszłość. (Wyd. II, str. 288, zł 16).

H. Chrusciewska — „Córka tego co tramwaje je“. Powieść o Łodzi międzywojennej, widzianej oczami dziecka (Wyd. II, str. 247, zł 15).

St. Mrozinska — „Karabin i maska“. Interesująca i obfita w anegdoty teatralne książka o aktorach i Teatrze Wojska Polskiego, który w latach powojennych przebywał w Łodzi (str. 306, zł 30).

W. Lipiec — „Zelwerowicz i scena łódzka“. Książka o łódzkiej działalności teatralnej tego wybitnego aktora polskiego (str. 319, zł 25).

J. Huszcza — „Odzyskiwanie przeszłości“. Opowiadania łódzkiego pisarza i poety, mówiące o ciekawych ludziach i ich sprawach. (str. 264, zł 16).

L. Kieszczynski — „Ruch strajkowy w przemyśle włókienniczym okręgu łódzkiego 1929-1933“. Książka przydatna dla poznania życia robotniczego Łodzi. (str. 322, zł 15).

L. Kieszczynski — „Ludzie walki“. Ciekawie opisane życie niezwykłych już łódzkich działaczy robotniczych (str. 321, zł 8).

F. A. Kukula — „A oni szli dalej“. Książka ukazująca udział Milicji Obywatelskiej woj. łódzkiego w walce z podziemiem zbrojnym w latach 1945-1948. (str. 458, zł 30.-).

A. Kamińska — „Rozmowy z prof. Daleckim“. Znana poetka prezentuje w nich gatunek prozy refleksyjnej. (Str. 141, zł 10.-).

J. B. Ozóg — „Bracia“. Opowiadania o wsi. (Str. 178, zł 10).

B. Arct — „Śladem samolotu“. Interesujące wspomnienia autora z ostatniej wojny. Autor jest b. polskim pilotem. (Str. 271, zł 13.-).

St. Rapalski — „Byłem w piekle“. Wstrząsająca relacja o obozie wziętym na Radogoszczu (Wyd. II, str. 163, zł 10.-).

A. Gruda — „North znaczy północ“. Ciekawy powieść przygodowa dla młodzieży. (Str. 309, zł 25.-).

J. Koprowski — „Teraz i zawsze“. Interesujące opowiadania łódzkiego pisarza i poety. (Str. 128, zł 10.-).

J. Huszcza — „Zdarzenia i zwierzenia“. Zapiski i wspomnienia łódzkiego poety i satyryka. (Str. 260, zł 16.-).

Praca zbiorowa — Z dzieł ruchu robotniczego w Łodzi. (Str. 405, zł 10.-).

T. S.

W nowym roku kulturalno-oświatowym

Weryfikacyjne obrachunki

Niedawno zakończyła w Łodzi pracę Wojewódzka Komisja Weryfikacyjna Instruktorów Amatorskich Zespołów Artystycznych. Pora zatem właściwa — rozpoczynamy przecież nowy rok działalności kulturalno-oświatowej — na ogólne podsumowanie tej bardzo istotnej dla amatorskiego ruchu artystycznego akcji.

Przy okazji dowiedzieliśmy się, iż z liczebnością kadry instruktorskiej zaangażowanej w ruch amatorski nie jest najgorzej. Bowiem na ponad 1000 placówek k.o. wszystkich typów, zweryfikowanych zostało ponad 500 instruktorów. Dużo to czy mało? Biorąc pod uwagę ilość działających placówek oraz możliwość podejmowania przez instruktorów pracy w kilku miejscach, ilość zweryfikowanych instruktorów w pełni zabezpiecza, a nawet zapewnia szerszy niż dotąd rozwój ru-

chu amatorskiego na terenie Łodzi. Jeśli jednak chodzi o województwo, 390 zweryfikowanych instruktorów nie rokuje dalszego właściwego rozwoju ruchu amatorskiego. Liczba ta jest po prostu za mała. Aby więc niedosyt instruktorów zlikwidować, zwłaszcza w placówkach niżej zorganizowanych, należałoby sięgnąć po kadry nauczycieli wiejskich i ich przede wszystkim przysposobić do pracy w ruchu amatorskim.

Z obsady poszczególnych dyscyplin artystycznych wynika, że zarówno w Łodzi, jak i na terenie województwa, największą mamy muzyków. Zweryfikowano ich 244 tj. prawie dwa razy więcej niż instruktorów teatralnych. Najgorzej sprawa przedstawia się z plastyką, filmem i fotografią. Brak tu instruktorów z kategorią „S“. A przecież środowisko profesjona-

listów w tych trzech dziedzinach sztuki wcale nie jest mniejsze od środowiska muzycznego. Coż więc stoi na przeszkodzie w podejmowaniu przez nich pracy z amatorami?

Znacznie mniejszą ilość kategorii specjalnej i pierwszej (tylko 45) przyznano instruktorom z województwa (w Łodzi — 122). W województwie najliczniejszą grupę stanowią instruktorzy niepełnokwalifikowani, czyli ci z kategorią III. W sytuacji tej zachodzi więc konieczność doszkalania, i to dość intensywnego, instruktorów z terenu województwa.

Przy LDK należałoby powołać stałą komisję weryfikacyjną. Pamiętać bowiem trzeba, iż weryfikacja kadry instruktorskiej jest procesem ciągłym i nie powinna ograniczać się do jednorazowej akcji.

CIS.

UWAGA! OGRODNICY i DZIAŁKOWCY!

ŁÓDZKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA w ŁODZI ZAWIADAMIA, iż URUCHAMIA SPRZEDAŻ DRZEWEK OWOCOWYCH i KRZEWÓW OZDOBNYCH w następujących punktach:
ŁÓDŹ, ul. Wólczańska 256 z dniem 21. X. 1969 r.
ŁÓDŹ, ul. Lutomska 22 (róg Zachodniej) z dniem 23. X. 1969 r.
BRZEZINY, ul. B. Joselewicza 2, z dniem 22. X. 1969 r.
PABIANICE, ul. Konstantynowska 87/93 z dniem 22. X. 1969 r.
PODDĘBICE, ul. Kościuszki 26 — już czynny.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

4 CIEŚLI, 5 SPAWACZY gazowo-elektrycznych, 10 MONTERÓW kotłów energetycznych i konstrukcji stalowych zatrudni natychmiast z terenu m. Łodzi Energomontaż-Północ Kierownictwo Budowy Elektrociepłowni Łódź III, ul. Swojska 2a. Warunki pracy i pracy do omówienia z kierownictwem budowy Energomontaż-Północ, EC. Łódź, Zabieniec, ul. Swojska 2a, tel. 587-16.

2 MURARZY, 2 pomocników murarzy, 4 blacharzy-dekarzy, 2 stolarzy, zatrudni natychmiast z terenu m. Łodzi Spółdzielnia Pracy Robot Budowlanych „WZOR“ w Łodzi, ul. Trębacka nr 3. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. 7-15. 7125/k

OPERATORÓW na sprzęt ciężki, BETONIARZY-ZBROJARZY, KIEROWCÓW, MONTERÓW wod.-kan., MONTERÓW c.o. — SPAWACZY, MURARZY studzienek kanalizacyjnych, BRUKARZY, IZOLATORÓW, CIEŚLI, ROBOTNIKÓW do robót ziemnych — kopaczy zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich. Wynagrodzenie wg nowych stawek skardowych, za terminową i jakościowo dobrą pracę istnieje możliwość uzyskania dodatkowej premii. W okresie jesienno-zimowym możliwość podniesienia kwalifikacji na bezpłatnych kursach zawodowych. Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i plac w Łodzi, ul. Sienkiewicza 85/87 „Unaubud“, VI piętro, pokój 604 w godz. 7-15. 7808-k

RADIOMECHANIKÓW z odpowiednimi kwalifikacjami i dłuższym stażem pracy przy naprawach odbiorników radiowych i telewizyjnych zatrudni z terenu m. Łodzi Spółdzielnia Pracy „Precyzja“ w Łodzi, ul. Piotrkowska 61, tel. 300-05 w godz. 8-16. 7770-k

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr MARKIEWICZ specjalista skorone, weneryczne, moczościowe. — Piotrkowska 109, szesnasta — osiemnasta

OPERACJE zylaków, leczenie żył wykonuje Gabinet Chirurgii Kosmetycznej Sp-ni Pracy „Uroda i Zdrowie“ w Łodzi, przy ul. Boya-Zelenskiego 12, tel. 515-67

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy specjalistów „Zdrowie“ w punkcie usługowym przy Al. Kościuszki 67 wykonuje operacyjne usuwanie zylaków usunąć dołnych, wszelkie zabiegi ginekologiczne oraz przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Informacje tel. 664-87 7525 k

PODPIWNICZENIE w domu jednorodzinnym o pow. 40 m kw., ogrzewane, woda (wjazd garażowy) oraz pokój wynajętościowy do wynajęcia. Oferty „77317“ Prasa, Piotrkowska 96

PLAC pod ogrodnictwo lub budowę sprzedam. Lagiewnicka 37. Stefanianak 77357

PIĘĆ morgi ziemi z zabudowaniami w Gądoce Starej 197, koło Łodzi — sprzedam 77354 g

MASZYNE kapronówkę „Korona“ 300 igiel sprzedam. Tel. 359-24

WOZEK inwalidzki „Verolex“ kupię. Oferty „77277“ Prasa, Piotrkowska 96

KOZUCH damski, zagrany kupię. Tel. 267-90 od godz. 19

FORTEPIAN „Małecki“, stan bardzo dobry sprzedam. Łódź, Kilińskiego 46 m, 25, godz. 14-15

KUCHNIE węglowo-gazową sprzedam. A. Struga 32 m. 1a, po godz. 16

PIANINO „Seliger“ (płyta metalowa) sprzedam. Tel. 448-38 77304 g

TELEWIZOR „Lotos-Tesla“, stan bardzo dobry sprzedam. Bucza 26 m, 7, tel. 263-66, godz. 8-10 i 18-20 77319 g

PIANINO „Fibiger“, maszyna rekawiczkowa, tanio sprzedam. Łódź, Mochnackiego 8 m, 18, II p, po godz. 17 77344 g

PLAC pod ogrodnictwo lub budowę sprzedam. Liściasta 38-a Kaczmarek 77282 g

„OPEL Kapitana 56“ z 12 dniem sprzedam. Tel. 464-71

GARAŻ przenośny sprzedam. Lubelska 14, godz. 16-18 77287 g

GARAŻU poszukuję lub odkupię w rejonie: Łagiewnicka — Franciszkańska. Tel. 588-36, po 20

GARAŻ 3x5 przenośny, metalowy sprzedam. Witul, Łódź, Wrześnińska 130 77325 g

GARAŻ przenośny kupię. 462-65 77241 g

ZUBARDZ — bloki, lukusowa kawalerka, kwartał, stan bardzo dobry, dwa pokoje, kuchnia, blok. Oferty „7722“ Prasa, Piotrkowska 96

MALŻENSTWO studenckie poszukuje pokoju sublokatorskiego Telefon 443-85, godz. 8-14

KAWALERKĘ z wygodą mi (Zubardz) zamienię na większe, najchętniej 2 pokoje, kuchnię z wygodami w śródmieściu. Oferty „7721“ Prasa, Piotrkowska 96

POKOJU sublokatorskiego z niekrepującym wesołym poszukuję. Oferty „77313“ Prasa, Piotrkowska 96

MOTOCYKL MZ-ES 250 sprzedam. Oferty „77332“ Prasa, Piotrkowska 96

STUDENTKI lub uczenie przyjmie na mieszkanie. Platne za rok z góry. Ruda, Farna 13

DWIE paniątki poszukują niekrepującego pokoju. Tel. 866-44 wewn. 14 (godz. 8-15) 77340 g

POKÓJ, kuchnia, blok, ul. Zachodnia zamienię na dwa pokoje, kuchnię, blok. Oferty „77359“ Prasa, Piotrkowska 96

UCZENNICA do zakładu fryzjerskiego potrzebna. Piotrkowska 7

PRZYJME panią, która zopiekuje się 7-letnim chłopcem. Warunki dobre. Pracownia kapeluszy, Jaracza 6

POMOC dochodząca do dzieci potrzebna, Bratysławska 7-31, Karolew

GOSPODIA do lekarzy stałe w Cieplicach Zdroju potrzebna. Zgłoszenia codziennie po godz. 19, Łódź, Drukarska 18-2

POMOC domowa na stałe zaraz potrzebna. Piotrkowska 152 m, 4. Zgłoszenia godz. 15-18

WYWAZANIE kół samochodowych TOS, Wigurowy 5 od godz. 6 do 22

DNIA 22. IX br. przy ul. Fabianickiej 7 zgubiono czarną teczkę z dokumentami. Łaskawy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem. Tel. 640-00 77327 g

UNIWAŻANIE się zgubiono pieczęć „Zakład Elektromechaniczny W. Warzyński, Łódź, ul. Sienkiewicza 52“ 77328 g

ZAKŁAD Specjalistyczny Naprawy Gaźników Samochodowych w Łodzi, ul. Piotrkowska 166, Zwiadamia, że w/w zakład czynny jest codziennie od godz. 16. Mgr Wilhelm Paszek, tel. 805-22

ORTALIONY, skay, laminaty naprawia cerownia, Piotrkowska 28, Szolnowa 7779 g

PRZERÓBKI garderoby, spodni, skracanie płaszczy skay, skóry, kozuchów, futer, Marczewski Piotrkowska 88

SZKOŁA Cyrulskiego, Łódź, Kilińskiego 46, tel. 335-42. Przepiszone komputy tanio młodzieżowych. Zapisy codziennie

UWAGA! Najwięcej ofert posiada prywatne Biuro Makroinformacyjne „SYRENKA“, Warszawa, Elektryczna 11. Informacje 10 zł znacznik



— Jak ci poszło dziś w szkole? — Wspaniale! Zająłem pierwsze miejsce w klasie! — Z rachunków, czy z polskiego? — Ze zbiórki matematyki!

131 samochodów na książeczki PKO

W piątek — 24 października br., o godz. 9 — w sali Teatru „T.15” (Traugutta 1) odbędzie się losowanie premii w postaci samochodów osobowych na książeczki oszczędnościowe PKO, wystawione w Łodzi i województwie.

Losowanych będzie 131 samochodów: Fiat 125 P, Moskicz 408, Wartburg Standard 353 i de Luxe, Skoda 1000 MB, Warszawa 224 oraz Syrena 104.

W dniu 20. X. 1969 r. zmarł, przeżywszy lat 45, najukochańszy Mąż i Ojciec

Stanisław Krysztofiak

Wyprowadzenie drogiej nam żwierzki nastąpi 23. X. br. z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dołach, o godz. 15.30. O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają pograżone w głębokim bólu

ZONA, CÓRKI i POZOSTAŁA RODZINA.

Kol. JANOWI ZALEDZE wyrazi głębokiego współczucia z powodu zgonu

ŻONY

składają: DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, KOLEŻANKI i KOLEDZY z WBPBW „AGROPROJEKT” w Łodzi

Dnia 21 października 1969 r. zmarł, przeżywszy lat 76, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Brat

Kazimierz Walczak

b. długoletni główny księgowy Elektrowni Łódzkiej i Związku Artystów Plastyków w Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się 23 bm. o godz. 16 z kościoła św. Józefa w Rudzie Pabianickiej na miejscowy cmentarz parafialny, o czym zawiadamiają pograżone w głębokim smutku

ZONA, CÓRKA, SYN, SIOSTRY, SZWAGROWIE i POZOSTAŁA RODZINA.

Dnia 21. X. 1969 r. odeszła od nas nieodżałowana Koleżanka, ofiarnie pracująca od wielu lat w sekcji szkoleniowej

Celestyna Zalega

RODZINIE Zmarłej składamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia.

KOLEŻANKI z SEKCJI KRAWIECTWA DAMSKIEGO CECHU RZEM. WŁÓK. i ODZIEŻ. w ŁODZI.

Amerykańscy eksperci wojskowi w szeregach izraelskich

Protest ZRA

„Amerykańscy eksperci wojskowi w szeregach izraelskich” — pisze korespondent pisma „Rose el-Jusef”, który przez trzy tygodnie znajdował się w szeregach rucnu oporu na terytoriach arabskich okupowanych przez Izrael.

Podkreśla on, że „obserwatorzy oczekują przybycia z USA nowej grupy specjalistów do walki z partyzantami”. „Amerykańska interwencja w Wietnamie — stwierdza korespondent — również rozpoczęła się od wysłania tam tego rodzaju ekspertów...”

Stały przedstawiciel Zjednoczonej Republiki Arabskiej w

ONZ L. Zajęt wystosował drugi list do sekretarza generalnego ONZ U Thanta w sprawie obywateli amerykańskich pełniących służbę w izraelskich siłach zbrojnych.

Przedstawiciel ZRA podkreśla w tym liście, wystosowanym 13 października, że zasady prawne, na jakie powołuje się przed stawiciel Stanów Zjednoczonych w liście do U Thanta z 17 października „umożliwiają obywatelom amerykańskim udział w wojnie pod sztandarem izraelskim przeciw krajom nie pozostającym w stanie wojny z USA”.

Takie stanowisko USA może jedynie doprowadzić do dalszego pogorszenia sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Członek Najwyższego Komitetu Wykonawczego Arabskiego Związku Socjalistycznego, Sadat podał w poniedziałek do wiadomości, że w czasie agresji izraelskiej na kraje arabskie w czerwcu 1967 roku w szeregach armii izraelskiej znajdowało się 8 tys. specjalistów wojskowych ze Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Belgii i Niemieckiej Republiki Federalnej.

Zmarł jeszcze jeden pacjent z przeszczepionym sercem

Z Houston (Texas) donoszą, że w poniedziałek wieczorem zmarł w tamtejszym szpitalu 54-letni Henry Sims, któremu przeszczepiono serce 25 września br. Rzecznik szpitala mówi, że bezpośrednią przyczyną zgonu było wirusowe zapalenie płuc.

Posiedzenie Prezydium Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego

Pod przewodnictwem ministra prof. dr Henryka Jabłońskiego, obradowało w środę Prezydium Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. W czasie posiedzenia powołano do życia dwie komisje Rady Głównej: do spraw postępu w dydaktyce szkoły wyższej i do spraw bibliotek i informacji naukowej.

Głównym tematem obrad były zagadnienia dotyczące zmian organizacyjnych w akademiach medycznych i w związku z reformą struktury uczelni wyższych. O problemach tych mówił rektor krakowskiej Akademii Medycznej — prof. dr Jan Oszański.

Ogólnopolska konferencja na temat rozkładów jazdy PKP

W Koszalinie rozpoczęła się w środę ogólnopolska konferencja nt. rozkładów jazdy PKP. W otwarciu konferencji uczestniczyli 1) I sekretarz KW PZPR w Koszalinie — Stanisław Kujda, wiceminister komunikacji — Stanisław Czerniak, przewodniczący Prezydium WRN — Wacław Gelger oraz dyrektorzy wszystkich okręgów PKP w kraju.

Uczestnicy obrad, które trwać będą kilkanaście dni, opracują szczegółowy rozkład jazdy pociągów osobowych i towarowych na sezon 1970-71.

WYSTARCY JEDNA ISKRA BY POSEDEĆ Z OGNIEM DOROBOK CAŁEGO TWOJEGO ŻYCIA

Nowy cyklon u wybrzeży Stanów Zjednoczonych

Tysiące mieszkańców północnego wybrzeża Zatoki Meksykańskiej zostało ewakuowanych w związku z niebezpieczeństwem, jakie stwarza nowy cyklon zwany Laurie, który zbliża się do brzegów stanu Luizjana z szybkością 160 km/godz. Według ostatnich komunikatów meteorologicznych cyklon znajdował się

w odległości 370 km na południe od Nowego Orleanu, posuwając się na północny wschód.

Jak wiadomo, w ubiegłym miesiącu wybrzeża Luizjany i Missisipi zostały zdevastowane przez huragan „Camilla”.

Bandycki napad w Londynie

Kilku zamaskowanych i uzbrojonych mężczyzn napadło w Londynie na samochód przewożący pieniądze do jednego z banków. Po sterroryzowaniu i postrzeleniu kierowcy samochodu i strażnika, bandyci zbiegli z łupem wynoszącym 58 tysięcy funtów szterlingów.

Dnia 21 października 1969 roku zmarła nasza kochana

Mama i Babcia

Stefania Jakubowicz

z domu CHYZY przeżywszy lat 77 Pogrzeb odbędzie się dnia 24 października 1969 roku o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Zarzewie, Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w kościele katedralnym, dnia 24 października o godz. 9.30

DZIECI, WNUCZĘTA i RODZINA

Śląsk ubiera się w łódzkiej Wyższej Szkole Plastycznej

Łódzka Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych — jedyna tego typu placówka w kraju, kształcąca projektantów odzieży i obuwi — realizuje zamówienie dla Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”. Zlecenie obejmuje za projektowanie i wykonanie spódnicy i fartuchów dla tancerki i śpiewaczki do tańców pasterskich. Ubioru wykonywane z tkaniny wełnianej, drukowanej, zdobione będą motywami ludowymi z okolic Żyw-

ca, Pszczyny i Muszyny. Wzory na spódnice i fartuchy — przeniesiono z desek ozdabiających wnętrza chat wiejskich. Szkoła wykonuje też dla „Śląska” wstążkę malowaną, imitującą hafty ludowe. „Śląsk” jest stałym klientem łódzkiej uczelni. W ub. roku w warsztatach szkolnych wykonano dla tego zespołu spódnice z tkaniny wełnianej, ręcznie malowane.

RADIO i TV

CZWARTEK, 23 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.10 Publicystyka międzynarodowa 8.15 Piosenka dnia. 8.19 Melodie rozrywkowe. 8.44 „Bezpieczeństwo na jezdni” — zalezy od nas samych. 8.54 „Eldom radzi”. 9.00 „Przyniesie z ogniem”. 9.30 Fel. muzyczny. 10.00 Wiad. 10.05 „Opowieść o 100 dzialach w pociągu” — odc. 10.25 Muzyka kameralna. 10.50 Aud. z cyklu: „Od jakości do nowoczesności”. 11.00 „Gra barw”. 11.20 (L) Popularne melodie. 11.50 Poradnia Rodzina. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z życia Zw. Radz. 13.20 Graja i śpiewają polskie zesp. regionalne. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Wiersze J. Kotłey. 14.10 P. Czajkowski — 5 miniaturowy fortep. 14.30 (L) Zagadki muzyczne. 15.00 Wiad. 15.05 Go dzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Dziennik. 16.10 Popołudnie z młodzieżą. 18.00 Wiad. 18.05 Radiowy Klub Eksporterów. 18.20 Koncert na serio. 18.50 Muzyka i akt. 19.15 Z księgarskiej lapy. 19.30 Z różnych stron Kraju Rad. 20.00 Dziennik. 20.25 Echa prelii w melodiach dla tańczących. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 Aud. dokument. „Imiona Polski”. 21.30 Książki, które na was czekają. 22.00 Koncert Chóru Chłopięcego i Męskiego. 22.20 Koncert wieczorny. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Przeglądy i poglądy. 23.20 Do tańca zapraszają ork. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Przegląd czasopism. 9.45 „Z melodią w kosmos”. 10.25 „Gwiazdozbiór Strzelca”. odc. 10.50 Trzy wieki muzyki franc. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.35 Pieśni R. Straussa. 12.40 (L) Komunikaty. 12.45 (L) „Wysoka cena kwalifikacji”. 13.00 (L) Koncert rozrywkowy. 13.40 „Hubalczyzy” — fragm. 14.00 Wiad. 14.05 W różnych rytmach i nastrojach. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Koncert popołudniowy. 16.00 Dziennik. 16.10

PROGRAM III

17.05 Piosenki. 17.30 „Skandal w Clochemerle” — odc. 17.40 Akt polskiego big-beatu. 18.00 Ekspres sem przez świat. 18.05 Ludzie i cienie — O Flodorze Dostojewskim. 18.45 Tylko po hiszpańsku. 19.00 Janusz Meissner „Jak dziś pamiętam”. 19.15 Saksofon w czterech barwach. 19.35 Pod szafirową igłą. 20.00 Coś w tym jest — rozmowy o filmach. 20.15 Leksykon piosenki. 20.35 Złote ręce — rep. 20.50 Gdzie jest perła? 21.15 Ze starych płyt. 21.30 „Piotr Plaksin” — J. Tawima. 21.50 M. Musorgski — „Borys Godunow”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda tygodnia, wieczorem — Gene Pitney. 22.15 „Król Henryk IV u szczytu sławy” — odc. pow. 22.45 U źródeł jazzu. 23.00 „Eugeniusz Oniegin” — fragm. 23.05 Muzyka nocą.

TELEWIZJA

8.15 Matematyka w szkole — Miara Jordana i pole w ujęciu elementarnym cz. I (z Krakowa). 10.55 Język polski dla klas VII — Ignacy Krasiński (W). 14.25 Po liteńsku TV: Chemia i roku — Przemiana chemiczna. Wykładowca doc. dr Tadeusz Pukas (z Katowic). 15.00 Politechnika TV: Chemia i roku. Reakcje wewnątrzrodzinowe. Wykładowca doc. dr Tadeusz Pukas (z Katowic). 16.40 Dziennik (W). 16.50 Dla młodych widzów: Ekran z bratkiem (W). 17.55 ŁWD (t.). 18.10 Przegląd muzyczny (W). 18.45 „Nad Odą i Bałtykiem” (Poznań). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 19.55 „Sam wśród obcych” — dokumentalna relacja o ludziach i zdarzeniach związanych z serią widow. TV pt. „Niebezpieczne ścieżki” (W). 20.25 „Operacja Trust” cz. II (fil mu prod. radz. (W). 21.55 „Natasza i ja” — filmowe aktualności życia kulturalnego Rosyjskiej Republiki Federacyjnej (W). 22.30 Dziennik (W). 22.50 Politechnika TV: Chemia i roku (powtórzenie z Katowic). 23.25 Politechnika TV: Chemia i roku (powtórzenie z Katowic).

Z. Zeydler-Zborowski

Dwie czerwone nitki

— Diabli go wiedzą. To wszystko nie wygląda zbyt wyrażnie. Po pierwsze, jestem prawie pewien, że on się jednak kontaktował ze swoją byłą żoną. Po drugie, nie rozumiem dlaczego koniecznie z tej ciotki chce zrobić starą, nieodpowiedzialną wariatkę. Przecież z nią rozmawiałem. Babka na chodzie, zupełnie normalna. Ani śladu jakichś sklerotycznych zahamowań. To prawda, że nie byłem u niej zbyt długo. Ale wydaje mi się, że Tomecki powiedział to celowo. Chciał się na wszelki wypadek zabezpieczyć. Czegoś się boi. Mam wrażenie, że będą musiał jeszcze raz odwiedzić ciocię Wiktorię. No i sprawa stryja Woźniaka. Przecież to Świdnicki się z nim przyjaźni. Co za zbieg okoliczności!

— Rzeczywiście — przyznał Olszewski. — Fantastyczny zbieg okoliczności. I tego stryja też chyba odwiedzi.

— Naturalnie. Trzeba mu się przyjrzeć.

— Może pojedziemy jeszcze do komendy — zaproponował Olszewski. — A nuż są jakieś wiadomości.

Grabicki skrzywił się sceptycznie.

— Jakież wiadomości?

— No, może coś z waszego terenu?

— Bardzo wątpliwe.

Okazało się jednak, że Olszewski miał do-brego nosa. Były wiadomości i to dosyć sensacyjne.

Dyżurny oficer zameldował:

— Dzwonił sierżant Kociuba. Prosił, żeby powiadomić kapitana Grabickiego, iż zatrzymał człowieka podejrzanego o zamordowanie Iwony Tomeckiej.

Olszewski gwizdnął przeciągle.

ROZDZIAŁ IV

Staszek był z siebie zadowolony. Gloria, która dopiero niedawno oswoiła się z siodłem, okazała się bardzo pojętna. Bezbłędnie przeszła kilka przeszkód i nie szalała po skoku, jak to się często zdarza nie ujeżdżonym koniom. Zaczynała już prawidłowo reagować na wodze i na tydkę. Miała temperament, ale

jednocześnie nie buntowała się przeciwko woli jeźdźcy. Była żywa, ale nie krnąbrna. Szybko zrozumiała, czego się od niej wymaga.

Poklepał pociermiał od potu szyję i pozwolił swobodnie wysapać się klaczy. Stępa objechał kilka razy plac dookoła, a następnie zawrócił do stajni. Zdziwił się trochę, spostrzegłszy siedzącego na ławce Franka Kociubę.

— Cześć! — powiedział wesoło i zeskoczył z siodła.

Frank odburknął coś niewyraźnie i kończył palić papierosa. Widać było, że jest ogromnie zdenerwowany.

Rozsiodłanie i wytarcie klaczy do sucha sianem zabrało trochę czasu. Kiedy Staszek wyszedł z boksu, Frank uznał, że już dłużej nie może zwlekać.

— Muszę z tobą pogadać — rzekł z pewnym wysiłkiem.

— O co chodzi?

— Taka nieprzyjemna sprawa... Chodź, przejdziemy się trochę. Nie chciałbym, żeby nam ktoś przeszkodził.

Staszek otrząpiał resztki siana ze spodni i wyjął papierosa.

— Ty służbowo? — spytał.

— Właśnie! No, chodź.

Poślił w kierunku ogrodzenia, w którym pasły się klacze ze źrebietami. Staszek nadrabiał miną, ale nietrudno się było domyślić, że jest zaniepokojony oficjalną postawą Franka.

— No, więc gadaj wreszcie, co masz na wątrobie.

— Znales Iwonę Tomecką?

Staszek zatrzymał się. Przez jego opaloną twarz przesunął się błysk gniewu czy zniecierpliwienia.

— A ciebie co to obchodzi, kogo ja znalazłem, a kogo nie znalazłem?

— Jak to?! — oburzył się Franek. — Znalazłem trupa tej babki w rzecz, śledztwo w toku, a ty się jeszcze pytasz, co mnie to obchodzi?

Staszek niechętnie wruszył ramionami.

— Daj mi spokój. Nie tobie się będę tłumaczył z moich znajomości. Nawet, jeżeli ja znalazłem, to jeszcze nie dowód, że ja...

Franek przyjacielskim gestem wzięł pod rękę kandydata na szwagra.

— Słuchajże, ciężki frajerze — rzekł zniżając głos. — Czy ty, do jasnej cholery, nie rozumiesz, co ci grozi? Jak będziesz tak ze mną rozmawiał, to...

— To co? To co?! — wykrzyknął zaczepnie Staszek. — Może ci się zdaje, ofermo, że mnie zamkniesz do pudła? Niedoczekanie twoje! Nie wyobrażaj sobie, że jak włożyłem mundur milicyjny, to już będziesz ważniaka udawał. Sherlock Holmes z Psiej Wólki. Śledztwo będzie prowadził...! Już chyba zapomniałeś, jak razem kradliśmy jabłka u Wawrzyńniaka?

Franek obiecał Hance, że się nie da sprowokować i postanowił dotrzymać słowa.

(23) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32, 337-47. sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80, 341-10, listów i interwencji 343-80 (rekonisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70 Cens prenumeraty rocznie 150 zł Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.